

Pamiętasz, Była Jesień – Sława Przybylska

Pamiętasz, była jesień
Mały hotel Pod Różami
Pokój numer osiem
Staruszek portier
Z uśmiechem dawał klucz
Na schodach niecierpliwie
Całowałaś po kryjomu moje włosy
Czy więcej złotych liści było
Czy twych pieszczot, miły
Dzisiaj nie wiem już
Odszedłeś potem nagle
Drzwi otwarte liść powiewem wiatru
padł mi do nóg
I wtedy zrozumiałam:
To się kończy pożegnania czas już
przekroczyć próg
Pamiętasz, była jesień
Pokój numer osiem, korytarza mrok
Już nigdy nie zapomnę
Hoteliku Pod Różami, choć już minął rok
Kochany wróć do mnie
Ja tęsknię za tobą
I niech rozstania, kochany
Nie dzielą nas już
Pociągi wstrzymać
Niech nigdy już listonosz
Złych listów nie przynosi
Pod hotelik róż
Odszedłeś potem nagle
Drzwi otwarte liść powiewem wiatru
padł mi do nóg
I wtedy zrozumiałam:
To się kończy pożegnania czas już
przekroczyć próg
Pamiętasz, była jesień
Pokój numer osiem, korytarza mrok

Już nigdy nie zapomnę hoteliku Pod Różami, choć już minął rok



Słowa: brak danych

Muzyka: brak danych